

Uroczyste przygotowania w ZSRR przed wyborami do rad terenowych

(f) MOSKWA (PAP). — W Związku Radzieckim odbędą się za kilka dni wybory do rad terenowych deputowanych ludu pracującego. Narodowe radzieckie uroczyste i radośnie przygotowanie się do wielkiego święta. Na wszystkich ulicach i placach, na wszystkich domach mieszkalnych i instytucjach publicznych pojawiły się plakaty z hasłami wyborczymi, z portretami kandydatów do rad terenowych oraz z tekstem ordynacji wyborczej. Ze wszystkich republik Związku Radzieckiego napływają

meldunki o wspaniałych sukcesach robotników radzieckich osiągniętych we współzawodnictwie na cześć wyborów. M. in. zakłady „Sierp i Młot” wyprodukowały tysiące ton ponadplanowej stali. Na miesiąc przed terminem wykonała roczny plan produkcji załoga moskiewskich zakładów gaźników samochodowych. We współzawodnictwie przedwyborczym robotnicy tych zakładów postanowili dać ponadplanową produkcję wartości około 4.000.000 rubli.

Zmarł dr Longuet wnuk Karola Marksa

(d) GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w miejscowości Alfortville zmarł w 71 roku życia wnuk Karola Marksa — dr Longuet. Dr Longuet był już przed 1905 rokiem członkiem francuskiej partii socjalistycznej (SFIO). Opuścił on szeregi SFIO w 1937

roku na znak protestu przeciwko polityce „nieinterwencji” w Hiszpanii w kilka miesięcy po układowej monachijskiej dr Longuet wstąpił do Francuskiej Partii Komunistycznej, której czynnym i oddanym członkiem pozostał do końca życia.

Wojska francuskie w Vietnamie wycofały się z fortu Haiduong

(d) GENEWA (PAP). Gazety paryskie donoszą, że oddziały vietnamskiej armii ludowej wywierają silny nacisk na wojska francuskie w okręgu Haiduong, w rezultacie czego wojska francuskie wycofały się z fortu Haiduong, położonego w odległości 55 km od Hanoi.

Izba Ludowa Niemiec Demokratycznych dyskutuje ustawę o obronie pokoju

(f) BERLIN (PAP). W Berlinie odbyło się trzecie plenarne posiedzenie Izby Ludowej Niemiec (Izba Ludowa Demokratyczna). Centralnym punktem obrad była dyskusja nad projektem ustawy w sprawie obrony pokoju. W dyskusji zabrali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, podkreślając, że ustawa w sprawie obro-

ny pokoju stanowić będzie w ręce ludu niemieckiego skuteczną oręż w walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. W wyniku dyskusji projekt ustawy przekazany został komisji prawnej. Ostateczne głosowanie nad ustawą odbędzie się na IV plenarnym posiedzeniu Izby Ludowej w piątek dnia 15 bm.

Potępienie polityki Trumana na wielkim wiecu w Nowym Jorku

(d) NOWY JORK (PAP). — W dzielnicy Harlem w Nowym Jorku odbył się wielotygodniowy wiec, na którym przemawiali delegaci na II Światowy Kongres Obronców Pokoju. Wiceprzewodniczący amerykańskiej partii postępowej Charles Howard złożył sprawozdanie z przebiegu obrad i z uchwał Kongresu Warszawskiego. Przemówienie jego zostało nagrodzone burliwymi oklaskami. Na wiecu przemawiał również Paul Robeson, który na-

wolywał Amerykanów do wzięcia udziału w kampanii na rzecz pokoju i utworzenia takiego świata, w którym szanowany będzie pokój i godność ludzka. Jako ostatni przemawiał przewodniczący związku zawodowego robotników przemysłu elektrotechnicznego De Mayo, który potępił wojenne plany Trumana i stwierdził, że świat pracy popiera solidarnie żądania zakończenia wojny w Korei i rozwiązania problemu koreańskiego na drodze pokojowej.

SFMD wzywa młodzież świata do wzmocnionej walki o pokój

(f) GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej opublikowała orędzie do młodzieży całego świata. Orędzie podkreśla jedyną drogę do pokoju — walkę o pokój, którą niosą narody całego świata wy-

stąpiły przeciwko prowokacjom i nęczeniu oświeconemu Trumana. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej wzywa młodzież całego świata do energicznej występowania przeciwko podżegaczom wojennym.

Posel grecki ma stanąć przed sądem za ogłoszenie sprawozdania z Kongresu Warszawskiego

(d) SOFIA (PAP). Jak donoszą z Aten, naczelny prokurator sądu wojennego w Grecji wszczął postępowanie karne przeciwko wydawcy dziennika „Demokratikos”, posłowi do Parlamentu Dionisiosowi Christakosowi i zażądał od parla-

mentu cofnięcia nietykalności poselskiej Christakosa. Christakos jest oskarżony m. in. o opublikowanie „podburzających” wiadomości, do których zaliczono również sprawozdanie z obrad Kongresu Obronców Pokoju w Warszawie.

Żołnierz francuski—bojownik pokoju przed sądem wojennym

(d) GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, przed trybunałem wojennym w Bordeaux rozpoczął się proces żołnierza oddziału spadochronowców Michela Botaina, oskarżonego o rozpowszechnienie wśród żołnierzy 1.500 ulotek, zawierających potępienie wojny w Vietnamie i

ustawy, wprowadzającej 18-miesięczną służbę w wojsku. Gmach trybunału wojskowego w Bordeaux jest strzeżony przez silne posterunki policji. Do kancelarii trybunału przybyły liczne delegacje robotników, domagające się uwolnienia Botaina.

Załoga huty „Baildon“ zwycięża we współzawodnictwie międzyzakładowym

(f) W hucie „Baildon” odbyła się uroczystość wręczenia załozdzie przedchodniego standardu pracy uzyskanego we współzawodnictwie między 7 hutami w II kwartale br. W okresie współzawodnictwa międzyzakładowego najlepszymi osiągnięciami wśród zwyciężczyń załóg huty „Baildon” szczycą się stalownicy, którzy równocześnie zdobyli pierwsze miejsce w rywalizacji ze stalownikami

huty „Batory”. Sukcesy odnieśli stalownicy huty „Baildon”, szczególnie w bieżącej się bitwie o podniesienie jakości produkcji. Obniżyli oni ilość braków produkcyjnych o połowę w stosunku do poprzednich 3 miesięcy. Na uroczystości wyróżniono brygadę pierwszego wytopiacza Jana Boryczki, która uzyskała najmniejszą ilość wybrakowanego wyrobów.

Dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Światowego Kongresu Obronców Pokoju

Spółdzielczość spóżywców i dwie fabryki włókien sztucznych wykonały plany roczne

Sukcesy produkcyjne sanoczek robotników naftowych

(f) Ludzie pracy w całym kraju realizują z entuzjazmem swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia II Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Na czoło dzisiejszych meldunków wybija się wykonanie planów produkcyjnych pierwszego roku sześciolatki przez fabryki włókien sztucznych w Chodakowie i Tomaszowie Mazowieckim. Na wyróżnienie zasługują również sukcesy sanoczek robotników naftowych.

W dniu 6 grudnia br. o wykonaniu wartościowego planu produkcji pierwszego roku Planu 6-letniego zameldowała załoga Państwowych Zakładów Włókien Sztucznych w Tomaszowie Maz., a w dniu 7 bm. roczny plan produkcji pod względem ilości wykonała załoga Chodakowskich Zakładów Włókien Sztucznych.

Decydującą rolę w przedterminowym wykonaniu planów spełnił w obu zakładach tzw. szybkościowy system remontów maszyn, zapoczątkowany w gru-

czonych, przyspieszonych metod pracy.

Roczny plan produkcji będzie znacznie przekroczony

Walcząc o realizację zobowiązań kongresowych załoga huty szkła w Jasie, oraz fabryki „Chema” i wytwórni wyrobów papierniczych w Rzeszowie wykonały roczny plan produkcyjny z końcem listopada br.

W dniu 6 bm. wszystkie pozostałe zakłady Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego okręgu rzeszowskiego wykonały plan roczny. (Cbl.)

Roczny plan wykonała również spółdzielczość spóżywców. Na odcinku obrotu towarowego plan wykonano 14 listopada br., na odcinku produkcji pomocni-

czej (piekarnie, masarnie itp.) 5 października i w zbiorowym zużyciu 26 listopada br.

Do końca roku plan będzie przekroczony w tych dziedzinach przeciętnie o 15—25 proc.

Rekord sanoczek robotników naftowych

(Koresp. wł.) Realizując swe zobowiązania na cześć Kongresu Pokoju wielki sukces odniosła zorganizowana w ramach brygad szybkościowych jedna z załóg wiertniczych.

Załoga ta w jednej dekadzie listopada osiągnęła 240 proc. normy. W drugiej zaś dekadzie mimo trudności terenowych osiągnęła 283,3 proc. normy. W ten sposób pobity został dotychczasowy rekord tego okręgu. (n)

Phenjan — dokument bestialstwa amerykańskich agresorów

Korespondencja dziennika „Prawda”

(f) MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” zamieszcza na swych łamach reportaż swego korespondenta Kornilowa z wywołanego Phenjanu. W reportażu tym czytamy:

Ten, kto byłby poprzednio w Phenjanie, nie mógł nie zachwycić się pięknym gmachem Opery, gmachem Zgromadzenia Narodowego tonącym w zieleni, nie mógł nie odwiedzić sali wystawowej Domu Kultury. Nad rzeką Tedongan, przepływającą przez Phenjan, stały liczne zabudki starożytnej architektury i piękne wille. Żaden z tych budynków już nie istnieje. Zostały one spalane na kilka godzin przed ewakuacją amerykańskich żołnierzy. Wysadzili oni w powietrze również wszystkie budynki szkolne i instytucje, w tej liczbie uniwersytet imienia Kim Ir-sena.

Ogień pochłonił ogromne ilości cennych książek, obrazów, dzieł sztuki — owoc pracy wielu pokoleń utalentowanego narodu koreańskiego.

Wzdłuż rzeki Tedongan patrolują bez przerwy samoloty amerykańskie, ostrzeliwując każdego, kto osmieli się zacerpnąć wody z rzeki. Od rana do wieczora krają nad miastem szturmowe amerykańskie, ostrzeliwując każdy wóz, każdego pieszo. Naloty lotnictwa amerykańskiego na miasto są tak intensywne, że Phenjan można dziś nazwać miastem niewygasających pożarów, mimo że nie ma w nim dzisiaj ani jednego obiektu wojskowego.

Trudno przedstawić sobie całą potworność tego, czego doznał phenjaneczyj w okresie sześciotygodniowego okopowania interwentów amerykańskich — kontynuuje Kornilow. Na ulicach miasta można spotkać przechodniów z zabandażowanymi rękami. Ludzie ci wyszli nie dawno z więzień. Przechyli oni potworne tortury. Każdemu z aresztowanych nakładano podczas śledztwa na rękę albo na nogę rozpalony pierścień żelazny i nie zdejmowano go aż do ostygnięcia. Rany od oparzeń były leczone i ludzie marli tykami na zakazanie krwi. Bestie amerykańskie stosowały w Phenjanie publiczne akty stracenia i ciwłartowania. Masowe zgładzanie cywilnej ludności osiągnęło szczyt z chwilą, gdy interwenci amerykańscy i brytyjscy rozpoczęli cofanie się.

Opuszczając Suncon, Keocen, Hiczen itd., Amerykanie uprowadzili ze sobą całą ludność tych miast. Tych, którzy nie chcieli iść — rozstrzelano na miejscu. W Phenjanie cała masa ludzi została zwolniona i polecono jej powrócić do domów. Z chwilą jednak, gdy ludzie opuścili miasto, zjawili się nad tłumami samoloty amerykańskie, które dokonały krwawej masakry. Drogi w pobliżu Phenjanu zatarasowane są stosami trupów kobiet i dzieci.

Kornilow podaje, że wielu mieszkańców miasta zgłodniało śmiercią głodową. Po zajęciu Phenjanu, Amerykanie i lisymanoicy zarządził konfiskatę wszystkich artykułów żywnościowych i pozostawili ludność bez wyżywienia.

Pomimo terroru i okrutnego prześladowania, mieszkańcy Phenjanu ani na chwilę nie przyrywali walki. Amerykańskie składy wojenne wylatywały w powietrze, od celników układowi narodu padali oficerowie amerykańscy, pionoły amerykańskie samochody. Na początku listopada w pewnym gmachu po czystości i przygotowania do wspaniałego bankietu na cześć

mającego przybyć do Phenjanu Li Syn-mana. Uroczystości nie odbyły się jednak, ponieważ po pół godziny przed rozpoczęciem bankietu w centralnej sali wybuchła mina, podłożona przez partyzantów. Zdrajca narodu koreańskiego — Li Syn-man pośpiesznie opuścił Phenjan.

Koreańska armia ludowa, w szeregach której walczą bohaterowie ochotnicy chińscy, kontynuują z powodzeniem ofensywę. Phenjan znalazł się już na tyłach. Wymęczony i skrwawiony, lecz niezwyoczony — Phenjan budzi się dziś do życia i pracy.

Poważne straty amerykańskiej dywizji piechoty morskiej

(d) NOWY JORK (PAP). — Sztab amerykańskiego korpusu piechoty morskiej w Waszyngtonie opublikował komunikat, w którym stwierdza, że w ostatnich tygodniach w walkach w Północnej Korei pierwsza dywizja amerykańska piechoty morskiej straciła przeszło 30 proc. swej liczebności.

Przedstawiciele marynarzy i dokerów z całego świata wyrażają nieugiętą wolę walki przeciw zbrodniczemu planom imperialistów

Dalszy ciąg obrad Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów — Owacyjnie powitanie delegacji radzieckiej

(f) W mocnych stanowczych słowach przedstawiciele dokerów i marynarzy wielu krajów świata, uczestniczący w obradach sesji Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów, wyrażają nieugiętą wolę setek tysięcy członków reprezentowanych przez siebie związków, nieustannej i ofiarnej walki o pokój, wolę przeciwstawienia się zbrodniczemu planom podżegaczy wojennych.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący F. Albelkier, udzielił głosu sekretarzowi generalnemu Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Marynarzy i Dokerów Andre Fressinet, który w obszernym referacie omawia dotychczasowe osiągnięcia Zrzeszenia i poszczególne Związki oraz zadania Zrzeszenia na przyszłość. (Streszczenie referatu zamieszczamy na str. 5)

Serdeczne pozdrowienia od polskich marynarzy i robotników portowych

Na salę wchodzi następnie delegacja polskich marynarzy i robotników portowych Gdńska. Delegacja marynarzy wręcza prezydium piękny upominek w postaci modelu największego polskiego statku pasażerskiego MS „Batory”.

Przybycie obu delegacji staje się okazją do niezwykle serdecznej manifestacji przyjaźni i międzynarodowej solidarności marynarzy i dokerów.

Długotrwałymi oklaskami witają zebrani wchodzącego na mównicę delegata marynarzy i dokerów chińskich Cziu Kinga, który następnie w obszernym referacie omawia sytuację do-

kerów i marynarzy Azji i Australii (Streszczenie referatu podajemy na str. 5).

Po referatach Fressineta i Cziu Kinga rozpoczęła się dyskusja. Przewodniczący, jako pierwszy w dyskusji, udzielił głosu delegatowi dokerów i marynarzy USA Emmet Maquire. Mówca stwierdza m. in., że w portach na Południowym Atlantyku i w innych wynajętych członkowie Ku - Klux - Klana używani byli do linczowania Murzynów — członków Związku i wypędzania ich z własnych sal związkowych.

Następnie zabiera głos delegat Czechosłowacji Paweł O. avac, który wskazuje na osiągnięcia ludu swego kraju w budowie ustroju sprawiedliwości społecznej.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący Cziu Kinga, który zaprasza do prezydium przybyłych na obrady przewodniczącego Związku Dokerów ZSRR, wiceprzewodniczącego Zrzeszenia — W. Wawilkina oraz przedstawiciela dokerów australijskich J. Healy. Członkowie Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia owacyjnie, długo niemiłkającymi oklaskami, witają przybyłych.

Peter Anderson, doker z Kopenhagi, członek Zarządu Głównego Zw. Dokerów Danii mówi o pogarszającej się nieustannie w wyniku planu Marshalla oraz zbrojeniowej sytuacji mas pracujących jego kraju.

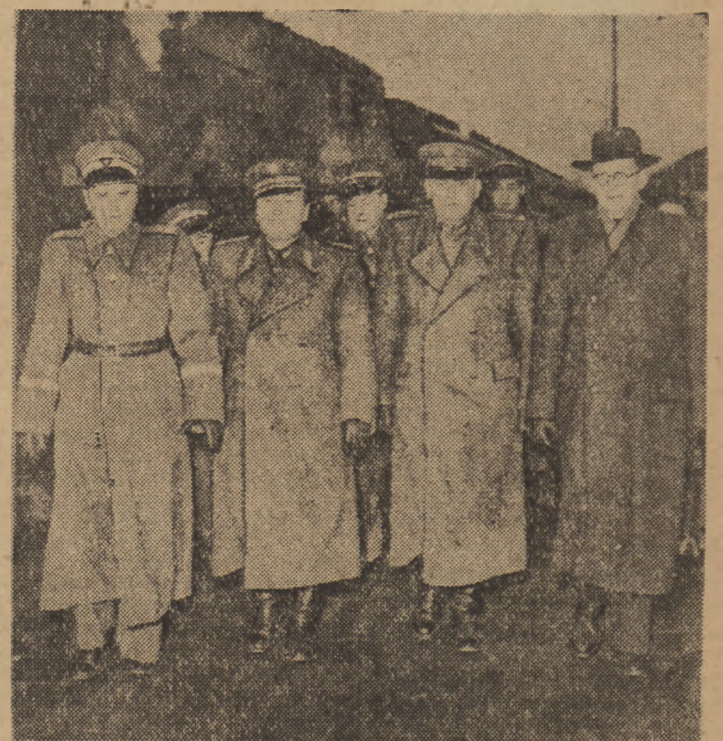
Silne wrażenie wywołuje przy tym przemówienie przedstawiciela marynarzy greckich — Jerzego Pontikosa, który opowiada o nie słychanym terrorze monarcho-faszystowskiego rządu ateńskiego, skierowanym przeciw marynarzom oraz wskazuje na nie ustępliwą walkę marynarzy greckich z tymi metodami.

Marynarze i dokerzy w walce o pokój

Sekretarz generalny Zw. Marynarzy Włoch i wiceprzewodniczący Zrzeszenia — Marino de Stefano, wygłosił następnie referat o walce o pokój marynarzy i dokerów — członków Zrzeszenia.

Dalszym obradom sesji Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Marynarzy i Dokerów przewodniczył przed-

Delegacja węgierska na uroczystości ku czci gen. Bema



13 bm. przybyła do Warszawy delegacja węgierska na uroczystości związane z obchodem 100-letniej rocznicy śmierci gen. Bema. Na zdjęciu powitanie delegacji na dworcu w Warszawie. Od lewej gen. Melenas i goście węgierscy: płk Kovacs Marton i gen. Ilku Pal. Foto WAF

Uroczysta akademія w setną rocznicę śmierci generała Józefa Bema W akademii wziął udział Marszałek Konstanty Rokossowski

(f) W setną rocznicę śmierci generała Józefa Bema — żołnierza - rewolucjonisty, bohatera narodowego Polski i Węgier odbyła się w Warszawie staraniem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego uroczysta akademія.

Na uroczystości przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Ministrem Obrony Narodowej Marszałkiem Konstantym Rokossowskim na czele, generałowie, przedstawiciele PZPR, stronnictw politycznych, organizacji masowych oraz liczni przedstawiciele pracy stolicy.

Obecni byli również członkowie delegacji węgierskiej, przybyłej do Warszawy na uroczystości obchodu rocznicy oraz poselstwo Ludowej Republiki Węgierskiej Bela Szanto.

Za stołem przyzwoitym, nad którym wisił portret Józefa Bema, zasiadli: członkowie Rady Państwa Niecko i Barcikowski, ministrowie Jarosiński i Baranowski, wiceminister O. N. szef Sztabu Generalnego, gen. broni Korczy, wiceminister O. N. gen. broni Popławski, wiceminister O. N., szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. gen. brvg. Naszkowski, predaście wiceludowej Armii Węgierskiej — gen. Ilku Pal oraz płk. Kovacs Marton, przewodniczący Ligii Przyjaciół Żołnierza min. Matuszewski, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Albrecht oraz przedstawiciele organizacji masowych.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i węgierskiego akademię zajął wiceminister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. gen. Naszkowski, witając serdecznie wszystkich przybyłych.

„Czcimy w osobie Józefa Bema — stwierdził m. in. mówca — człowieka, który rozumiał ścisły związek między sprawą wyzwolenia narodu, a koniec nością przeobrażeń społecznych, który widział ogromne siły drzemiące w ludzie, opierał się na nim w swej walce.

Wśród uczonych oklasków zebranych gen. Naszkowski kończy swoje przemówienie słowami: „W hołdzie pamięci Józefa Bema łączymy się z bratnim narodem węgierskim. Wspólna walka o wolność, toczona przez patriotów polskich i węgierskich

o wolność, toczona przez patriotów polskich i węgierskich w okresie „Wiosny Ludów”, podobnie, jak klasowa solidarność proletariatu naszych krajów w walce z kapitalizmem w okresie późniejszym — faszyzmem hitlerowskim — pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego, a dziś wspólna walka o pokój cementują na wieki przyjaźń polsko-węgierską.”

Obszerny referat o bohaterskim przywództwie walki wyzwoleniczych ludu polskiego i węgierskiego wygłosił płk. Henryk Jankowski. W referacie podkreślono został głęboki internacjonalizm gen. Bema, który walczył na polach bitew Europy pod hasłem „Za waszą wolność i naszą”.

Serdecznie witany przez zebranych wchodzi na trybunę gen. Ilku Pal.

Charakterystycznie Józefa Bema, jako dowódcę, żołnierza rewolucyjnego Ilku Pal mówił: Zasada jego było: „Lud trzeba zwyciężyć, a nie tylko pięknymi słowami i przyrzeczeniami osobowości”. Józef Bem kochał lud i walczył o jego wyzwolenie. Węgierski lud pracujący odpowiadał na te rewolucyjną postawę plemiennym uczuciem i przywiązaniem do swego dowódcy. Lud węgierski nazywał Bema „ojcem Bemem”.

Dziś wyzwoleni dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej i genialnemu strategowi — Wielkiemu Stalinowi — naród polski i węgierski może niespokojnie i godnie święcić pamięć Bema — wielkiego rewolucjonisty.

Delegacja węgierska przybyła na uroczystości związane z 100 rocznicą śmierci gen. Józefa Bema złożyła w południe dnia 13 bm. wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Delegacji towarzyszył poseł węgierskiej Republiki Ludowej Bela Szanto.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele Węgier złożyli przy dźwiękach hymnów narodowych Związku Radzieckiego, Węgier i Polski wieńiec u „top Maulezoum na cmentarzu żołnierzy radzieckich, oddając hołd bohaterom Armii Radzieckiej, którzy zciem swym i krwią wywalczyli wolność dla Polski, Węgier i innych krajów Europy.

Delegat Indii w ONZ wysunął w imieniu 13 państw propozycję bezzwłocznego przerwania wojny w Korei

(f) NOWY JORK (PAP) W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad tzw. skargą o „interwencję Chińskiej Republiki Ludowej w Korei”.

Przedstawiciel Indii Rau, w imieniu grupy delegacji wniósł 2 projekty rezolucji.

W pierwszym projekcie, złożonym w imieniu 13 państw (Afganistanu, Burmy, Egiptu, Indii, Indonezji, Iraku, Iranu, Libanu, Pakistanu, Filipin, Arabii Saudyjskiej, Syrii, Jemenu) zawarta jest propozycja, by zostały natychmiast poczynione kroki w kierunku zapobieżenia rozszerzeniu się konfliktu koreańskiego na inne rejonny oraz w kierunku przerwania działań wojennych w samej Korei z tym, że następnie zostanie podjęta akcja dla pokojowego rozwiązania istniejących konfliktów, zgodnie z zasadami i celami ONZ.

Drugi projekt złożony w imieniu 13 państw z wyłączeniem Filipin zaleca, by Zgromadzenie Ogólne zwróciło się do grupy delegatów z propozycją, by zebrał się on niezwłocznie w sprawie osiągnięcia w myśl Intencji ONZ porozumienia na Dalekim Wschodzie. Rau zaproponował, by wspomniana grupa delegatów składała się z przedstawicieli ZSRR, USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Indii i Egiptu.

Następnie przedstawiciel Indii zakomunikował Komisji Politycznej wyniki swych rozmów z bawiącym w Nowym Jorku przedstawicielem Centralnego Ludowego Rządu Chin — Wu Hsiu-czuanem Według oświadczenia Rau'a przedstawiciel Chin zapowiedział, że Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Repu-

bliki Ludowej nie pragnie wojny, lecz pokojowe rozwiązanie konfliktu koreańskiego, jest jednak mocno zaniepokojony akcją amerykańskich sił zbrojnych w pobliżu granicy Chin. Rau dodał, że przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej podniósł również problem Tajwanu, znajdującego się obecnie pod okupacją amerykańskich sił zbrojnych.

Przedstawiciel Indii zakomunikował przedstawicielowi Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, że zda nien rządu Indii — problem Tajwanu powinien być rozstrzygnięty na podstawie porozumienia w Kairze i Poczdamie, określających tę wyspę jako część integralną terytorium Chin.

W dalszym ciągu obrad po przemówieniu delegata Białorusi — Kisielewa Komisja Polityczna przystąpiła do dyskusji nad projektem rezolucji 13 państw,

Spiegowskie instrukcje Bevina dla brytyjskich dyplomatów

Foreign Office, 3rd October, 1945.

Resumption of Economic Reporting.

In his circular despatch of 19/10/40 of the 14th January, 1940, Lord Halifax authorized the suspension of Annual Reports...

You should be aware that in view of the growing importance of a knowledge of economic conditions in foreign countries...

It would be premature at this stage to attempt the definitive revision of instructions on economic reporting...

I am, with great truth and regard, Sir, Your obedient Servant, WINSTON CHURCHILL.

W trzecim dniu procesu Turnera i innych, prokurator przedłożył sądowi okólnik podpisany przez min. Bevina...

Agenci organizatorów imperialistycznego wywiadu mówią o metodach pracy swych mocodawców

Zeznania świadków w czwartym dniu procesu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie

Czwarty dzień procesu przeciwko Turnerowi i współoskarżonym wypełniły rewelacyjne zeznania świadków...

Pierwszy składa zeznania do prowadzonego z wzięcia świadka Jan Zamojski...

Osobliwe „wycieczki” po Wybrzeżu

Świadek był urzędnikiem firmy American Static Line w Gdyni. Za pośrednictwem jednego z urzędników tej firmy, obywatela USA — Aleksa Macka...

Świadek znał również wicekonsula brytyjskiego Hazella, który był wówczas dyrektorem oddziału firmy United Baltic Corporation...

Perfidne metody wciągania obywateli polskich do roboty szpiegowskiej

Świadek Irene Findelsen, która odbywa obecnie karę więzienia za szpiegostwo, rozpoznała na ławie oskarżonych Turnera, którego znała w okresie, kiedy była urzędniczką ambasady USA...

Przedtępa dla dzieci lotników i wypytanie o szczegóły konstrukcyjne samolotów

Doprowadzony z wzięcia świadka Aleksander Majewski — b. urzędnik Polskich Linii Lotniczych LOT, wyjaśnił Sadowi, że w 1948 r. w czasie służby poznał mjr. Dobree — Bell, zastępcę ówczesnego brytyjskiego attaché lotniczego...

Od drobnych informacji do obszernych raportów szpiegowskich

Następnie świadek, Eugeniusz Zejda, zajmował przed aresztowaniem stanowisko radcy prawnego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego. W 1947 r. poznał na konsula brytyjskiego w Łodzi Gilberta. Konsul zaproponował świadkowi prowadzenie spraw cywilnych w interesie obywateli brytyjskich...

Montgomery dyktuje Belgii i Holandii politykę wojny

(f) HAGA (PAP) Jak donosi prasa holenderska, wodzirej paktu atlantyckiego wzmaga presję na kraje zachodnio-europejskie, aby zmusić je do przyjęcia polityki wojny...

Wykazy startów i lądowań samolotów radzieckich

W toku dalszej rozmowy, w czasie której do mieszkania Dobree — Bella przybył również członek ambasady brytyjskiej w Warszawie, mjr. Dobree — Bell powiedział, że jeśli zostanie w Polsce przez 6 miesięcy i będzie prowadził dla niego wywiad — zagwarantuje mu stu procentowy przetrzut i dobre warunki życia za granicą...

„Neues Deutschland” o wystawie polskiej w Berlinie

(f) BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland” zamieszcza artykuł p. t. „Uczmy się z przykładu Warszawy” recenzję z ostatnio otwartej w Berlinie wystawy polskiej, ilustrującej rozmach i tempo odbudowy stolicy Polski Ludowej.

Judasowe dolary

Prokurator: I wręczył pieniądze? Świadek: Pieniądze wręczył mi w wykonaniu zadania. W momencie klótni ja i pieniądze rzuciłem na łóżko. Dobree — Bell usiadł na nich. Wyznał mi zadanie i powiedział, że muszę się bezwarunkowo z tym zgodzić, jeśli chcę wyjechać za granicę. Zadanie polegało na zmierzaniu długości pewnej anteny. Tym miałem zapłacić za swój wyjazd za granicę.

Spicłowska robota agenta Majewskiego na Wybrzeżu

W dalszym ciągu swych zeznań Majewski oświadcza, że gdy postanowił przenieść się na Wybrzeże, Dobree-Bell polecił mu, aby zabrał informacje o stacjach radiowych na jednostkach lotnictwa wojskowego, jak również o tajnych urządzeniach technicznych w pasie obronnym Wybrzeża. Dalsze informacje miały dotyczyć danych osobowych oficerów lotnictwa obcych państw, zamieszkałego na Wybrzeżu. Majewski otrzymał też polecenie „zainteresowania się” działalnością polityczną PZPR w terenie. Dobree-Bell dał mu aparat fotograficzny i pokazał, jak się należy z nim obchodzić.

Obietnice mocodawców nie miały pokrycia

Mimo błagań świadka o przenieście go za granicę, Turner poinformowany przez Marshalla, że wywiad brytyjski nie ma odpowiedniego człowieka do pracy szpiegowskiej na Wybrzeżu nie chciał w ogóle mówić o przetruciu świadka za granicę, lecz przypomniał o dolarach, które otrzymał od Dobree-Bella, zlecił mu nowe zadania szpiegowskie, polegające na rozpracowaniu urzędników technicznych, zdołbycia danych personalnych pewnej jednostki wojskowej, pewnego rozkazu oraz danych dotyczących jednostek wojskowych stacjonujących w rejonie Wybrzeża.

Medynarodówka szpiegów i perspektywy zdradców

Po czwartym dniu procesu Turnera i innych Jan Zamojski, hrabia, skazany na 10 lat więzienia, za szpiegostwo; Irene Findelsen, córka obszarnika, skazana na 10 lat więzienia, za szpiegostwo; Eugeniusz Zejda, adwokat, przelotny szpieg, pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa; Aleksander Majewski, syn sanacyjnego oficera, pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa; Kazimierz Gorzkowski, jeden z organizatorów faszyzmu w Polsce, skazany na 15 lat więzienia — oto galeria zdradców, którzy zeznawali przed sądem w czwartym dniu rozprawy przeciwko Turnerowi i innym.

„Neues Deutschland” o wystawie polskiej w Berlinie

(f) BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland” zamieszcza artykuł p. t. „Uczmy się z przykładu Warszawy” recenzję z ostatnio otwartej w Berlinie wystawy polskiej, ilustrującej rozmach i tempo odbudowy stolicy Polski Ludowej.

Judasowe dolary

Prokurator: I wręczył pieniądze? Świadek: Pieniądze wręczył mi w wykonaniu zadania. W momencie klótni ja i pieniądze rzuciłem na łóżko. Dobree — Bell usiadł na nich. Wyznał mi zadanie i powiedział, że muszę się bezwarunkowo z tym zgodzić, jeśli chcę wyjechać za granicę. Zadanie polegało na zmierzaniu długości pewnej anteny. Tym miałem zapłacić za swój wyjazd za granicę.

Medynarodówka szpiegów i perspektywy zdradców

Po czwartym dniu procesu Turnera i innych Jan Zamojski, hrabia, skazany na 10 lat więzienia, za szpiegostwo; Irene Findelsen, córka obszarnika, skazana na 10 lat więzienia, za szpiegostwo; Eugeniusz Zejda, adwokat, przelotny szpieg, pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa; Aleksander Majewski, syn sanacyjnego oficera, pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa; Kazimierz Gorzkowski, jeden z organizatorów faszyzmu w Polsce, skazany na 15 lat więzienia — oto galeria zdradców, którzy zeznawali przed sądem w czwartym dniu rozprawy przeciwko Turnerowi i innym.

WIN-owskie raporty dla ambasady amerykańskiej

Świadek Zofia Michałowska, córka obszarnika, skazana na 12 lat więzienia za przynależność do nielegalnej organizacji WIN, pracowała przed aresztowaniem w ambasadzie USA w Warszawie. Tam zetknęła się z attaché wojskowym ambasady amerykańskiej, któremu dawała materiały szpiegowskie zebrane przez członków WIN-u. Były to informacje gospodarcze i wojskowe. Zakładowe koperty z raportami dawała świadkowi spłatką w wysokości 100 dolarów. Uprowadziła Michałowska dawała raporty szpiegowskie konsułowi USA w Krakowie Kazimierzowi Zawadzkiemu, który przesyłał je do Warszawy.

Zeznaje agentka wywiadu francuskiego Bassaler

Następnie zeznaje świadek Iwona Bassaler, skazana na 9 lat więzienia jako agent wywiadu francuskiego. Bassaler zeznaje, że szefem wywiadu francuskiego na Polskę był zastępca attaché wojskowego ambasady francuskiej w Polsce mjr. Humm. Świadek pełniła funkcję kierowniczki siatki szpiegowskiej na okręg wrocławski.

Obietnice mocodawców nie miały pokrycia

Mimo błagań świadka o przenieście go za granicę, Turner poinformowany przez Marshalla, że wywiad brytyjski nie ma odpowiedniego człowieka do pracy szpiegowskiej na Wybrzeżu nie chciał w ogóle mówić o przetruciu świadka za granicę, lecz przypomniał o dolarach, które otrzymał od Dobree-Bella, zlecił mu nowe zadania szpiegowskie, polegające na rozpracowaniu urzędników technicznych, zdołbycia danych personalnych pewnej jednostki wojskowej, pewnego rozkazu oraz danych dotyczących jednostek wojskowych stacjonujących w rejonie Wybrzeża.

Medynarodówka szpiegów i perspektywy zdradców

Po czwartym dniu procesu Turnera i innych Jan Zamojski, hrabia, skazany na 10 lat więzienia, za szpiegostwo; Irene Findelsen, córka obszarnika, skazana na 10 lat więzienia, za szpiegostwo; Eugeniusz Zejda, adwokat, przelotny szpieg, pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa; Aleksander Majewski, syn sanacyjnego oficera, pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa; Kazimierz Gorzkowski, jeden z organizatorów faszyzmu w Polsce, skazany na 15 lat więzienia — oto galeria zdradców, którzy zeznawali przed sądem w czwartym dniu rozprawy przeciwko Turnerowi i innym.

„Neues Deutschland” o wystawie polskiej w Berlinie

(f) BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland” zamieszcza artykuł p. t. „Uczmy się z przykładu Warszawy” recenzję z ostatnio otwartej w Berlinie wystawy polskiej, ilustrującej rozmach i tempo odbudowy stolicy Polski Ludowej.

Judasowe dolary

Prokurator: I wręczył pieniądze? Świadek: Pieniądze wręczył mi w wykonaniu zadania. W momencie klótni ja i pieniądze rzuciłem na łóżko. Dobree — Bell usiadł na nich. Wyznał mi zadanie i powiedział, że muszę się bezwarunkowo z tym zgodzić, jeśli chcę wyjechać za granicę. Zadanie polegało na zmierzaniu długości pewnej anteny. Tym miałem zapłacić za swój wyjazd za granicę.

Medynarodówka szpiegów i perspektywy zdradców

Po czwartym dniu procesu Turnera i innych Jan Zamojski, hrabia, skazany na 10 lat więzienia, za szpiegostwo; Irene Findelsen, córka obszarnika, skazana na 10 lat więzienia, za szpiegostwo; Eugeniusz Zejda, adwokat, przelotny szpieg, pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa; Aleksander Majewski, syn sanacyjnego oficera, pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa; Kazimierz Gorzkowski, jeden z organizatorów faszyzmu w Polsce, skazany na 15 lat więzienia — oto galeria zdradców, którzy zeznawali przed sądem w czwartym dniu rozprawy przeciwko Turnerowi i innym.

„Neues Deutschland” o wystawie polskiej w Berlinie

(f) BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland” zamieszcza artykuł p. t. „Uczmy się z przykładu Warszawy” recenzję z ostatnio otwartej w Berlinie wystawy polskiej, ilustrującej rozmach i tempo odbudowy stolicy Polski Ludowej.

Judasowe dolary

Prokurator: I wręczył pieniądze? Świadek: Pieniądze wręczył mi w wykonaniu zadania. W momencie klótni ja i pieniądze rzuciłem na łóżko. Dobree — Bell usiadł na nich. Wyznał mi zadanie i powiedział, że muszę się bezwarunkowo z tym zgodzić, jeśli chcę wyjechać za granicę. Zadanie polegało na zmierzaniu długości pewnej anteny. Tym miałem zapłacić za swój wyjazd za granicę.

Medynarodówka szpiegów i perspektywy zdradców

Po czwartym dniu procesu Turnera i innych Jan Zamojski, hrabia, skazany na 10 lat więzienia, za szpiegostwo; Irene Findelsen, córka obszarnika, skazana na 10 lat więzienia, za szpiegostwo; Eugeniusz Zejda, adwokat, przelotny szpieg, pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa; Aleksander Majewski, syn sanacyjnego oficera, pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa; Kazimierz Gorzkowski, jeden z organizatorów faszyzmu w Polsce, skazany na 15 lat więzienia — oto galeria zdradców, którzy zeznawali przed sądem w czwartym dniu rozprawy przeciwko Turnerowi i innym.

900 tys. berlińczyków podpisało protest przeciw remilitaryzacji Niemiec

(f) BERLIN (PAP) Liczba zebranych na terenie wielkiego Beğina podpisów przeciwko remilitaryzacji i przygotowaniom wojennym wzrosła w ostatnich dniach do 900 tysięcy.

BERLIN (PAP) Organ berliński „sozialdemokratische „Berliner Stadtblatt” otrzymał ostatnio setki listów, pletnijących antywojenną politykę pracowniczą przywódców socjalistycznych.

BERLIN (PAP) Komitet Centralny Chrześcijańskiej Unii Demokratycznej (CDU) wysłotał do ludności Niemieckiej Repliki Demokratycznej i Trizonii apel wyzywający do zjednoczenia Niemiec na bazie uchwala konferencji praskiej i propozycji, zawartych w liście premiera Grotewohla do kanclerza Adenauera.

(f) BERLIN (PAP) W Bonn odbyły się obrady komisji gospodarczej parlamentu Trizonii, poświęcone rozbudowie koncernu zbrojeniowego Kruppa. W wyniku obrad postanowiono, aby rząd w Bonn udzielił koncernowi Kruppa 11-milionowego kredytu na rozbudowę zakładów zbrojeniowych.

Świadek mówi następnie, że dopiero teraz widzi, jak niebezpieczna są kontakty z członkami ambasad państw kapitalistycznych. Dopiero teraz zdaje sobie sprawę z perfidnych metod, przy pomocy których wielu takich dyplomatów wciągało obywateli polskich do działalności szpiegowskiej przeciwko własnemu krajowi. „Niech mój los będzie ostrzeżeniem dla społeczeństwa” — kończy Irene Findelsen.

Od drobnych informacji do obszernych raportów szpiegowskich

Następnie świadek, Eugeniusz Zejda, zajmował przed aresztowaniem stanowisko radcy prawnego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego. W 1947 r. poznał na konsula brytyjskiego w Łodzi Gilberta. Konsul zaproponował świadkowi prowadzenie spraw cywilnych w interesie obywateli brytyjskich, przebywających w Polsce. Stopniowo Gilbert wciągnął świadka do współpracy w wywiadzie gospodarczym. Początkowo żądał od Zejdy drobnych i mało ważnych informacji, później jednak żądał dostarczania obszernych raportów.

Montgomery dyktuje Belgii i Holandii politykę wojny

(f) HAGA (PAP) Jak donosi prasa holenderska, wodzirej paktu atlantyckiego wzmaga presję na kraje zachodnio-europejskie, aby zmusić je do przyjęcia polityki wojny...

Wykazy startów i lądowań samolotów radzieckich

W toku dalszej rozmowy, w czasie której do mieszkania Dobree — Bella przybył również członek ambasady brytyjskiej w Warszawie, mjr. Dobree — Bell powiedział, że jeśli zostanie w Polsce przez 6 miesięcy i będzie prowadził dla niego wywiad — zagwarantuje mu stu procentowy przetrzut i dobre warunki życia za granicą...

„Neues Deutschland” o wystawie polskiej w Berlinie

(f) BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland” zamieszcza artykuł p. t. „Uczmy się z przykładu Warszawy” recenzję z ostatnio otwartej w Berlinie wystawy polskiej, ilustrującej rozmach i tempo odbudowy stolicy Polski Ludowej.

Judasowe dolary

Prokurator: I wręczył pieniądze? Świadek: Pieniądze wręczył mi w wykonaniu zadania. W momencie klótni ja i pieniądze rzuciłem na łóżko. Dobree — Bell usiadł na nich. Wyznał mi zadanie i powiedział, że muszę się bezwarunkowo z tym zgodzić, jeśli chcę wyjechać za granicę. Zadanie polegało na zmierzaniu długości pewnej anteny. Tym miałem zapłacić za swój wyjazd za granicę.

Medynarodówka szpiegów i perspektywy zdradców

Po czwartym dniu procesu Turnera i innych Jan Zamojski, hrabia, skazany na 10 lat więzienia, za szpiegostwo; Irene Findelsen, córka obszarnika, skazana na 10 lat więzienia, za szpiegostwo; Eugeniusz Zejda, adwokat, przelotny szpieg, pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa; Aleksander Majewski, syn sanacyjnego oficera, pozostający w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa; Kazimierz Gorzkowski, jeden z organizatorów faszyzmu w Polsce, skazany na 15 lat więzienia — oto galeria zdradców, którzy zeznawali przed sądem w czwartym dniu rozprawy przeciwko Turnerowi i innym.

„Neues Deutschland” o wystawie polskiej w Berlinie

(f) BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland” zamieszcza artykuł p. t. „Uczmy się z przykładu Warszawy” recenzję z ostatnio otwartej w Berlinie wystawy polskiej, ilustrującej rozmach i tempo odbudowy stolicy Polski Ludowej.

JERZY RAWICZ

Teatr Makar Dubrawa dożyje do komunizmu

Aleksander Korniejczuk: Makar Dubrawa. Sztuka w 3 aktach. Reżyseria Hnata Jury. Dekoracje A. Petryckiego. Muzyka W. Rożdżewskiego. Występy gościnne odznaczono Orderem Lenina Kijowskiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Iwana Franki na scenie Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie.

Po „Kalinowym gaju“ pokazal Ukrainski Teatr im. Franki warszawskim widzom drugą sztukę Korniejczuka: Makara Dubrawę. Wrażliwość ideowa i artystyczna Korniejczuka, jego żywe reagowanie na współczesne procesy i wydarzenia, dokonujące się w Związku Radzieckim, przyczyniła do wyjątkowo wysokiej oceny sztuki przez ZSRR z jego sztuk. Są one niejako dramatycznym komentarzem do tego co nowe, co istotne w rozwoju ZSRR.

Makar Dubrawa znany jest dobrze polskim widzom. Przedstawienie katowickie sztuki otrzymało jedną z nagród Festiwalu Sztuk Radzieckich w roku ubiegłym. Przedstawienie Teatru Nowego w Łodzi zdobyło sobie również duży rozgłos i uznanie.

Niemniej jednak głęboki sens sztuki, jej nastrój, pogodny humor i prawda o życiu i sprawach górników Donbasu pokazało nam dopiero w całej pełni przedstawienie teatru im. Franki.

W „Kalinowym gaju“ nie ma już wroga klasowego. Walczy się o przeobrażenie świadomości człowieka, o uścisnienie jego postępowania. W „Makarze Dubrawie“ zarzucenie się również już ten wielki problem. Obok niego jednak występuje jeszcze wróg klasowy, zastępowany przez Semenenko, który w czasie wojny zademonstrował podziemny komitet partyjny i spowodował męczennictwo śmierci syna Makara Dubrawy i jego towarzyszy. Semenenko działa jeszcze, jako skądinąd i wróg w radzieckim społeczeństwie, ale Korniejczuk traktuje te postaci już raczej marginalnie. W czasie trwania akcji sztuki, a nawet gdzieś poza nią, wskazuje, że został on zlikwidowany. To już mury przeszłości, które niedługo przestaną straszyć nowe radzieckie społeczeństwo.

Po rozprawieniu się z wrogiem klasowym pozostała główna postać, cz. stary Makar Dubrawa dożyje do komunizmu? Na to pytanie daje autor pozytywną odpowiedź. Dzięki pracy jego ręk i rąk innych starych, doświadczonych górników, a jednocześnie dzięki wielkim przemysłowym zmianom w procesie produkcji, jego przysiężeniu, mechanizacji, racjonalizacji, dzięki potężnemu uzbrojeniu młodzieży górniczej, wiadomo, że powolnie bliżysz budowy nowego społeczeństwa radzieckiego. Zostanie przedterminowo wykonany, co przyniesie więcej na drogę budowy komunizmu. I stary Makar Dubrawa wraz ze swymi przyjacielami i kolegami sam przyczyni się do tego, że zrealizują się jego marzenia wypowiedziane w zdaniu: „Pragnę jeszcze zobaczyć w epoce komunizmu“.

Obok zasadniczych zagadnień politycznych, bardzo pięknie przedstawia też Korniejczuk

problemy moralne. Walka o trwałość i szczęście rodziny jest bardzo silnym i cennym akcentem w sztuce.

Wiele innych zagadnień porusza jeszcze Korniejczuk w „Makarze Dubrawie“: sprawa zacierania się różnic między klasami, walka o równość, walka o równość w powołaniu, znaczenia i nowatorskich metod produkcyjnych... Wnikliwy widzi i czytelnik znajdzie w sztuce odpowiedź na wiele pytań, jak i czym żyje dziś klasa robotnicza Związku Radzieckiego. Pięknie ukazuje też Korniejczuk rolę partii w walce o wykonanie planu produkcyjnego kopalni Komunistycznej siła napędowa, która zwalcza opór przestarzałych form i metod pracy, mobilizuje górników do nowych wielkich zadań.

Zaletą przedstawienia jest nie tylko pełne wydobycie treści ideowej sztuki, lecz również pełne rozegranie jej akcji. Dobrym przykładem tego są w sztuce Korniejczuka Hnat Jury pracujący w zakładach zespolonej i choć znowu kreacja Amrobroż Bucznia w roli Makara Dubrawy jest czymś znacznie przewyższającym osiągnięcia artystyczne pozostałych części zespołu, to jednak nie wyska uje ona z artystycznej koncepcji całości lecz pozostaje w jej ramach.

Bucznia nie gra Makara Dubrawy. On żyje na scenie chwylami wdziaj. To jest aktor, choćby nawet wymieniony aktor, a zaczyna identyfikować go prostu Amrobroż Bucznia z Makarem Dubrawą. To chyba największe zwycięstwo aktora. Dość o tego trzeba, że widzą Bucznia, to jest aktor, w jak różnych rolach, jak Mikola Zardnoży w „Skradzionym szczęściu“ Iwana Franki i Makar Dubrawa w sztuce Korniejczuka, można stwierdzić ogromną rozpiętość jego możliwości artystycznych, niepowtarzalność jego kreacji, zupełną odmienność postaci, które tworzy na scenie.

Spośród pozostałych wykonawców wymienić należy W. Dobrowolskiego w roliownika Kondrat-Topoli, bardzo utalentowanego młodą aktorkę N. Nowacką (córka Topoli — Hania), przemienie epizody E. Ponomarienkę (Trofim Golub), P. Skriabę (Gawriło Bratzenko), O. Rubczewską (Hala) i N. Korniejczuk (Marta), świętą kreację charakterystyczną P. Niatko (ciotka z kotchozu) i dobre sylwetki O. Watuli (Chmar) i jak również I. Markiewicz (Semenenko).

Co tu dużo mówić: teatr im. Franki umie pokazać na scenie prawdziwych robotników. Jakże daleko jest do tego naszego aktora. Tej wielkiej i nowej sztuki powinni oni jak najusilniej uczyć się z radzieckich artystów.

ROMAN SZYDŁOWSKI

Przed wyborami do rad terenowych w ZSRR

Jak pracuje Rada Miejska w ZSRR

Wywiad z Iwanem Krinkowem sekretarzem Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej Kalugi

W jaki sposób układa się plan pracy Rady Miejskiej i kto bierze udział w sporządzeniu tego planu? — Zapytujemy tow. Iwana Krinkowa.

Krąg zagadnień, którymi zajmuje się Rada Miejska jest bardzo szeroki. Iwaga jest miarą zamieszkałym przez kilka tysięcy ludzi pracy. Jest to wiele przedsiębiorstw, przedszkoli, szkół i żłobków, klubów, kin, bibliotek, muzeów, świetlic, sklepów i restauracji. Miasto nieustannie rośnie — powstają nowe domy mieszkalne, szkoły i szereg instytucji kulturalnych. Na wielką skalę przedbudowuje się i unowocześnia ulice, place, rynki i parki. Rada Miejska musi dbać o to, by sprawnie pracowała sieć sklepów, piekarni, elektrowni, by nie było przerw w ruchu środków komunikacyjnych i aby w porę i w pełni zaspokajano wszystkie potrzeby ludności.

W celu pomyślnego wykonania tych zadań, trzeba dobrze zorganizować i umiejętnie rozplanować całą pracę Rady. Dlatego też ułożenie planu ma wielkie znaczenie.

Plan pracy Rady układa się na trzy miesiące. Przewiduje on terminy sesji Rady i posiedzeń Komitetu Wykonawczego oraz zagadnienia, które mają być na nich rozpatrywane. Już na dłuższy czas przed ułożeniem nowego planu, członkowie przewodniczący Komitetu Wykonawczego i Rady Miejskiej dyskutują nad tym jakie zagadnienia należy wziąć pod uwagę przy układaniu planu: na najbliższym kwartalu w ten sposób powstaje projektowy szkic planu. Szkic ten przedstawiamy wszystkim członkom Komitetu Wykonawczego i przewodniczącym stałych komisji Rady Miejskiej, aby zapoznali się z nim, wyrazili swoją opinię i uzupełnili go. Poprawki i uzupełnienia również podaje się do ich wiadomości, co czyni projekt planu rozpatrywanym przez Komitet Wykonawczy, który po przedyskutowaniu zatwierdza go.

W jaki sposób w planie

Z obrad władz Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów

Marynarze i dokerzy świata walczą pod sztandarem SFZZ o pokój i jedność ruchu robotniczego

Referat sprawozdawczy sekretarza generalnego Zrzeszenia tow. Fressinet

Fressinet rozpoczyna swój referat od zobrazowania sytuacji w świecie kapitalistycznym w momencie powstania Zrzeszenia, w lipcu 1949 r.

W czasie organizowania się Zrzeszenia rozszerzał się na cały świat strajk marynarzy kanadyjskich. Akcja solidarności z tym strajkiem przebiegała rozmarnie, nie mając precedensu. Zrzeszenie odgrażało w tym poważną rolę. Rola ta mogłaby być większa, gdyby nie zdradziecka działalność nadsyłanych przez reakcję wodzów ITF.

Konferencja konstytucyjna Zrzeszenia w Marsylii zgromadziła przedstawicieli wszystkich niemal krajów świata. Nieobecność delegatów Anglii, Skandynawii i Belgii nie wyrażała uczuć marynarzy i dokerów tych krajów. Fakt, że Zrzeszenie obejmuje przedstawicieli obywateli systemów, socjalistycznego i kapitalistycznego, nadaje mu charakter prawdziwie demokratyczny i uniwersalny.

W dalszym ciągu mówca podkreśla, że fakt, iż zarówno 40-tygodniowy strajk dokerów w Marsylii w obronie ich towarzyszy, który odmówił załodzenia broni dla Vietnamu, jak również długotrwały strajk dokerów w Antwerpii, Rotterdamie i Amsterdamie — osiągnęły częściowe sukcesy, wskazuje na konieczność pogłębienia międzynarodowej łączności i zwiększenia wkładu Zrzeszenia do walki marynarzy i dokerów, prowadzonej w obronie ich praw i w obronie pokoju.

W roku 1949 odbyły się wielkie strajki marynarzy kanadyjskich i dokerów w Finlandii, które wywołały wielką akcję solidarnościową wśród robotników innych krajów.

Strajk marynarzy włoskich z czerwca i lipca 1949 r. zakończył się zwycięstwem, dzięki akcji solidarnościowej dokerów i pracowników innych zawodów, jednakże już we wrześniu marynarze włoscy byli zmuszeni ponownie wystąpić do walki, aby zapewnić praktyczne zrealizowanie uzyskanych zdobyczy.

Koreferat sprawozdawczy wiceprzewodniczącego Zrzeszenia tow. Cziu King

Cziu King poświęcił swój koreferat zobrazowaniu walki marynarzy i dokerów Chin, oraz innych państw Azji i Australazji.

Wzmagają się walka klasy robotniczej i narodów przeciwko agresji i wojnie — w obronie pokoju i demokracji. Walkę tę toczą bohaterzy marynarze i dokerzy państw Azji i Australazji, wadziły zaciekle strajki przeciwko załodzeniu i transportowaniu broni na Koreę. Rozwijają się podobne strajki marynarzy i dokerów w portach Nowej Zelandii, w wyniku czego został unieruchomiony port Wellington.

Koreańczykom i Chińczykom

Wszystkimiacją te same cele, co przysiężają ludziom miłującym pokój i świat. Chińczyk zdecydowanie popiera lud koreański w walce przeciwko agresji amerykańskiej. Marynarze chińscy rozpoczęli praktyczną działalność, udzielając poparcia ludności Korei i ochotnikom chińskim, którzy tam walczą. Wielu marynarzy zgłosiło się ochotnikami do Bygady Ochotniczej. Również wielu marynarzy chińskich, zatrudnionych na brytyjskich okrętach wojennych, przystąpiło do walki z agresorami amerykańskimi.

Z chwila, gdy w wojnie koreańskiej wzięli udział ochotnicy chińscy, silny imperializm w Korei spotkał się z miarzą cymy ciociami i z pewnością spotka się w przyszłości z jeszcze większym oporem. W walce tej odgrywać będzie ważną rolę zdecydowana akcja marynarzy i dokerów w różnych krajach. Konieczna jest dalsza mobilizacja marynarzy i dokerów na całym świecie, aby skoordynować różnorodne formy walki odpowiadające istniejącym warunkom w jedną wspólną bitwę, mającą na celu zadanie imperialistycznym agresorom śmiertelnego ciosu. Jest to równocześnie najbardziej skuteczną akcją marynarzy i dokerów w obronie pokoju.

W uchwale, dotyczącej każdej z spraw określa się ściśle termin wykonania sprawy i kto za nią odpowiada. Poza tym Komitet Wykonawczy poleca stałym komisjom lub poszczególnym delegatom kontrolę nad przebiegiem wykonania uchwał Rady w trakcie ich realizacji. Do tego przykład: plan na III kwartał przewidywał przygotowanie białej miazgi — technicznej w celu przechowania kartofli i wazryw zebranych w roku bieżącym. Zgodnie z uchwałą w tej sprawie Komitet Wykonawczy rady miejskiej obarczył 9 działaczy gospodarczych osobistą odpowiedzialnością za przygotowanie w oznaczonym terminie magazynów i składów w 12 punktach miasta. Jednocześnie Rada poleciła stałym komisjom handlowej czuwać nad realizacją uchwały i okazywać pomoc przy przygotowywaniu owych składów.

Komisja kontrolowała tok wykonywania uchwały do chwili, póki składki nie były całkowicie uregulowane i gotowe do przyjęcia wazryw. Udział komisji wyraża się przy tym bynajmniej nie w samym tylko obserwowaniu i kontroli. W czasie pracy okazało się na przykład, że budowniczym nie starczy drewna i innych materiałów budowlanych. Członkowie komisji niezwłocznie zasygnalizowali o tym Komitetowi Wykonawczemu i poprzez oddział planowy szybko zdołali uzyskać potrzebne materiały.

Dięki systematycznej kontroli osłagamy wykonywanie w porę wszystkich naszych uchwał, a tym samym wszystkich nakazów wyborczych, podkorygowanych troską o rozwój miasta i wsi dobrobyt ludności.

R. B. J.

Uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju spotęgowały twórczy entuzjazm mas pracujących Polski

Pomyślny przebieg wykonania ordek głębokich w całym kraju

(f) Historyczne uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju spotęgowały twórczy entuzjazm mas pracujących Polski, pogłębiły w nich swiadomość zadań, jakie stoją przed bojownikami o pokój. Swiadczą o tym napyłujące codziennie wiadomości o podejmowaniu przez robotników i chłopów pracujących nowych zobowiązań produkcyjnych jak również wiaomości o nowych sukcesach w pracy.

Robotnicy nabrzeża Odra, portu szczecińskiego, ostatnio pobili rekord wydajności pracy, uzyskując 304 proc. normy. Bardzo dobre wyniki uzyskali rybacy Wybrzeża Zachodniego.

Z poszczególnych zakładów pracy woj. bydgoskiego napyłują wiadomości o nowych zobowiązaniach, podejmowanych przez klasę robotniczą dla zwycięskiego poparcia uchwał Kongresu.

M. in. robotnicy warszawscy PKP w Bydgoszczy wykonują szereg ponadplanowych prac, których realizacja przyniesie gospodarce narodowej ok. 45 tys. zł oszczędności.

Wzmagają się prace uświadamiające wśród szerokiego rzesz społeczeństwa woj. szczecińskiego Agitatorów pokoju w dalszym ciągu kolportują publikacje na temat walki o pokój oraz prowadzą agitację ustną.

Woj. Komitet Obrońców Pokoju w Szczecinie ogłosił konkurs na wiersz, krótkie opowiadanie, pamflet, fragment pamiętnika lub nowelę, których treścią będzie walka o pokój.

Wojewódzkie narady ZMP

(f) W dniu 12 bm. odbyły się w Rzeszowie, w Szczecinie, Łodzi, Katowicach, Kielcach i w Poznaniu wojewódzkie narady aktywu wiejskiego ZMP, na które licznie przybyli młodzi przedstawiciele pracy z PGR i spółdzielni produkcyjnych, produkcyjnych i rolniczych oraz aktywności organizacyjnej. Na naradach dokonano podsumowania pracy nad realizacją uchwał Rady na czelnej ZMP oraz wyliczono za dzieła na najbliższy okres. Wyniki narad wskazują, że młodzież wiejska pod przewodnictwem ZMP coraz szerzej i czynnie włącza się do budownictwa nowej, socjalistycznej wsi.

Ośrodek zarybieniowy powstanie w Tolkmicku

(G-H) W Morskim Instytucie Rybackim odbyła się konferencja poświęcona omówieniu zagadnień związanych z kampanią zarybieniową.

W wyniku konferencji opracowano plan kampanii zarybieniowej wód Zalewu Wiślanego z udziałem w łowcach ryb. W tym celu w ciągu roku 1951 zbudowany zostanie w Tolkmicku specjalny ośrodek zarybieniowy, który zapoczątkuje budowę podobnych stacji i w innych częściach polskiego Wybrzeża.

RADIO

PIĄTEK 15 GRUDNIA

Program I na fall 1322 m.

Program II na fall 367 m.

Program III na fall 1322 m.

Program IV na fall 1322 m.

Program V na fall 1322 m.

Program VI na fall 1322 m.

Program VII na fall 1322 m.

Program VIII na fall 1322 m.

Program IX na fall 1322 m.

Program X na fall 1322 m.

Program XI na fall 1322 m.

Program XII na fall 1322 m.

Program XIII na fall 1322 m.

Program XIV na fall 1322 m.

Program XV na fall 1322 m.

Program XVI na fall 1322 m.

Program XVII na fall 1322 m.

Program XVIII na fall 1322 m.

Program XIX na fall 1322 m.

Program XX na fall 1322 m.

Program XXI na fall 1322 m.

Program XXII na fall 1322 m.

Program XXIII na fall 1322 m.

Program XXIV na fall 1322 m.

Program XXV na fall 1322 m.

Program XXVI na fall 1322 m.

Program XXVII na fall 1322 m.

Program XXVIII na fall 1322 m.

Program XXIX na fall 1322 m.

Program XXX na fall 1322 m.

Program XXXI na fall 1322 m.

Program XXXII na fall 1322 m.

Program XXXIII na fall 1322 m.

Program XXXIV na fall 1322 m.

Program XXXV na fall 1322 m.

Program XXXVI na fall 1322 m.

Program XXXVII na fall 1322 m.

Program XXXVIII na fall 1322 m.

Program XXXIX na fall 1322 m.

Program XL na fall 1322 m.

Program XLI na fall 1322 m.

Program XLII na fall 1322 m.

Program XLIII na fall 1322 m.

Program XLIV na fall 1322 m.

Program XLV na fall 1322 m.

Program XLVI na fall 1322 m.

Program XLVII na fall 1322 m.

Program XLVIII na fall 1322 m.

Program XLIX na fall 1322 m.

Program L na fall 1322 m.

Program LI na fall 1322 m.

Program LII na fall 1322 m.

Program LIII na fall 1322 m.

Program LIV na fall 1322 m.

Program LV na fall 1322 m.

Program LVI na fall 1322 m.

Program LVII na fall 1322 m.

Program LVIII na fall 1322 m.

Program LIX na fall 1322 m.

Program LX na fall 1322 m.

Program LXI na fall 1322 m.

Program LXII na fall 1322 m.

Program LXIII na fall 1322 m.

Program LXIV na fall 1322 m.

Program LXV na fall 1322 m.

Program LXVI na fall 1322 m.

Program LXVII na fall 1322 m.

Program LXVIII na fall 1322 m.

Program LXIX na fall 1322 m.

Program LXX na fall 1322 m.

Program LXXI na fall 1322 m.

Program LXXII na fall 1322 m.

Program LXXIII na fall 1322 m.

Program LXXIV na fall 1322 m.

Program LXXV na fall 1322 m.

Program LXXVI na fall 1322 m.

Program LXXVII na fall 1322 m.

Program LXXVIII na fall 1322 m.

Program LXXIX na fall 1322 m.

Program LXXX na fall 1322 m.

Program LXXXI na fall 1322 m.

Program LXXXII na fall 1322 m.

Program LXXXIII na fall 1322 m.

Program LXXXIV na fall 1322 m.

Program LXXXV na fall 1322 m.

Program LXXXVI na fall 1322 m.

Program LXXXVII na fall 1322 m.

Program LXXXVIII na fall 1322 m.

Program LXXXIX na fall 1322 m.

Program LXXXX na fall 1322 m.

Program LXXXXI na fall 1322 m.

Program LXXXXII na fall 1322 m.

Program LXXXXIII na fall 1322 m.

Program LXXXXIV na fall 1322 m.

Program LXXXXV na fall 1322 m.

Program LXXXXVI na fall 1322 m.

Program LXXXXVII na fall 1322 m.

Program LXXXXVIII na fall 1322 m.

Program LXXXXIX na fall 1322 m.

Program LXXXXX na fall 1322 m.

Program LXXXXXI na fall 1322 m.

Program LXXXXXII na fall 1322 m.

Program LXXXXXIII na fall 1322 m.

Program LXXXXXIV na fall 1322 m.

Program LXXXXXV na fall 1322 m.

Program LXXXXXVI na fall 1322 m.

Program LXXXXXVII na fall 1322 m.

Program LXXXXXVIII na fall 1322 m.

Program LXXXXXIX na fall 1322 m.

Program LXXXXXX na fall 1322 m.

Program LXXXXXXI na fall 1322 m.

Program LXXXXXXII na fall 1322 m.

Program LXXXXXXIII na fall 1322 m.

Program LXXXXXXIV na fall 1322 m.

Program LXXXXXXV na fall 1322 m.

Program LXXXXXXVI na fall 1322 m.

Program LXXXXXXVII na fall 1322 m.

Program LXXXXXXVIII na fall 1322 m.

Program LXXXXXXIX na fall 1322 m.

Program LXXXXXXX na fall 1322 m.

Program LXXXXXXXI na fall 1322 m.

Program LXXXXXXXII na fall 1322 m.

Program LXXXXXXXIII na fall 1322 m.

Program LXXXXXXXIV na fall 1322 m.

Program LXXXXXXXV na fall 1322 m.

Program LXXXXXXXVI na fall 1322 m.

Program LXXXXXXXVII na fall 1322 m.

Program LXXXXXXXVIII na fall 1322 m.

Program LXXXXXXXIX na fall 1322 m.

Program L

Czytelnicy i korespondenci piszą

Popularyzować pomysły racjonalizatorskie

Często w naszej prasie codziennej spotykamy informacje o tym, że jakiś robotnik czy inżynier dokonał poważnego usprawnienia produkcji...

Wiemy z doświadczeń radzieckich i własnych, że każdy pomysł racjonalizatorski, każda nowa zdobycz techniki...

Prasa codzienna, ze zrozumiałych względów, z reguły podaje jednak tylko w bardzo ogólnym zarysie istotę pomysłu...

Czy nie byłoby więc właściwie zorganizowanie stałego periodycznego wydawnictwa, poświęconego wyłącznie racjonalizatorstwu...

I nie ma potem żadnych możliwości zapoznania się ze szczegółami pomysłu...

JAN KNAUP Warszawa

Swidry Male i Dębinka chcą być zelektryfikowane

Sąsiadujące ze sobą dwie miejscowości Dębinka i Swidry Male położone w odległości 20 km od Warszawy...

Przed rokiem — jak słyszaliśmy — zawiązał się tu jakiś komitet zelektryfikacyjny...

Zelektryfikowanie obu wsi nie jest wcale wielkim przedsięwzięciem...

Zrozumiałe, że przy tak pracującym Komitecie Dębinka i Swidry Male długo jeszcze będą czekały na elektryczność...

JAN BARTLET Dębinka

Zakłady Opakowań Blaszanych przodują w jakościowym współzawodnictwie pracy

25 listopada br. zakończony został w Bytomiu 5-tygodniowy kurs dla kierowników Kontrolni Jakości Produkcji...

Zakłady Opakowań Blaszanych zdobyły w tym współzawodnictwie szereg sukcesów...

ROMAN SZUTER Bytom

Pod ostrym kątem

Szanujmy swój i cudzy czas

Okres ten charakteryzowało stale bezrobocie, stagnacja gospodarcza, marazm kulturalny...

(uzyska je na pewno na podstawie urzędowego wezwania). Trzeba pamiętać, że czas na dojazd (A przejazd z miejsca praktycznie dla nauki, doświadczenia się — bierze pod uwagę, jaką stanowi perspektywę awansu zawodowego...

Aleksander Scibor-Rylski

WĘGIEL POWIEŚĆ

Schwałowiec dla siebie wazne zdanie. Tamże zamknąć. Ale nadsłuchujcie! Usłyszycie najmniejszy dźwięk — otworzy! Łapok musi być tam za chwilę!

gadać, zawiadom się! Pan nie ma dla ludzi ani tacy współzawodniczy! Migoń odbiera telefon za telefonem, wydaje rozkaz za rozkazem. Ostatni komunikat pochodzi z „Pelagii”...

— Wiedźcie, powiadam, że ja pojade na dół. Nie łatwo mnie tam będzie znaleźć. A czy możecie dać głowę, że nie zdarzy się nic nowego? Kopalnia nie może zostać bez głowy. A tam są ludzie, którzy wiedzą, co robić.

Przy tam, zamykającej wylot przekoju, kretcio się kilkunastu ludzi. Pachniało eterem. Człowiek w białym kitlu pochylał się nad jakimś ciemnym przedmiotem, leżącym na spongi Brzoza już z daleka słyszał pracę pullmotoru...

Nagrody Pokoju

Wanda Jakubowska



Wanda Jakubowska urodziła się w Warszawie, w roku 1907.

Od najmłodszych lat interesowała ją sprawa sztuki i te zainteresowania skierowały ją na drogę studiów uniwersyteckich nad historią sztuki.

Najbardziej pasjonowała Jakubowską film. W roku 1929 zakłada wraz z grupą postępowych filmowców polskich stowarzyszenie „Start”...

Praca twórcza Wandy Jakubowskiej w tym okresie, to realizacja kilku filmów krótkometrażowych...

W roku 1942 Wanda Jakubowska została aresztowana przez gestapo i przebywała kolejno w więzieniu na Pawiaku, w obozach w Oświęcimiu i Ravensbrücku.

Po wojnie powraca do pracy w filmie i realizuje „Ostatni etap”, oparty na sumiennej dokumentacji, a w dużej mierze na osobistych przeżyciach autorki w hitlerowskich obozach.

Film „Ostatni etap” przeszedł triumfalnie przez okryty cieniem światła. W roku 1948 otrzymała Wielką Nagrodę międzynarodowego festiwalu filmowego w Mariborze...

W tym roku Wanda Jakubowska za realizację tego filmu otrzymała zaszczytną Nagrodę Pokoju.

OSTATNI ETAP

Fragment scenariusza

A jutro powiesz mi, kto należy do tej całej waszej organizacji.

Lalunia przybliżyła twarz do twarzy Aniëlki.

— Nie powiesz mi, to powiesz, gdzie indziej... już oni cię na gestapo zmuszą do mówienia...

— Wyście sobie wyobraźcie, że Lalunia jest głupia, że można ją kręcić, jak się komu podoba.

Nadia mocno obejmuje ramiona Aniëlki. Obie siedzą na przyczółku pośrodku baru chorych.

Aniëlka mówi cicho.

— Nie wiem... słuchaj Nadia... ja się boję... nie śmierci... to nie boję się, co będzie jak mnie zaczyna bić.

Nadia przez chwilę milczy zamysłona. Wreszcie mocno ścisną ramiona Aniëlki i woła:

— No, a teraz opowiedz mi kto bierze udział w tych waszych tajnych zebraniach?

— Nic nie wiem o żadnych tajnych zebraniach...

Lalunia zdecydowanym ruchem siada na łóżku.

— Lepiej nie kłam, bo ja wiem wszystko! Wiem dobrze kto pisze te wasze wszystkie komunikaty.

Aniëlka pochyla się nad robotą. Lalunia wstaje i bierze się pod bok.

— Aaaa, widzisz! Ze mną żartów nie ma. Namyśli się dobrze.

Helena milknie na chwilę, robi krok naprzód w kierunku dziewczynki. Jakby chciała się objąć, ale zatrzymuje się i ostro mówi do Nadi: — do lagru nie wrócicie więcej...

Nadia patrzy Helenie prosto w oczy.

— Rozumiem.

bi krok naprzód w kierunku dziewczynki. Jakby chciała się objąć, ale zatrzymuje się i ostro mówi do Nadi: — do lagru nie wrócicie więcej...

Nadia patrzy Helenie prosto w oczy.

— Rozumiem.

Komando pracuje w polu. Stoją szeroko rozrzuconym szeregiem i kopią okopy.

Postępi przechadzają się ze znużonymi minami, nawołując do przyzwyczajenia.

— Bewegen sich! Weiter machen!

Aniëlka, Nadia i Dessa pracują obok siebie. Nasłuchują i niecierpliwie spoglądają na niebo.

Nadia ma te same obawy i wątpliwości, ale mówi stanowczym tonem:

— Nie bój się, co dzień przylatują, więc dziś też muszą przylecieć.

Jakby na potwierdzenie tych słów rozlega się z daleka zbliżający się warok silników i w chwilę po tym gwizd syreny alarmowej z Oświęcimia.

— Prędkiej! Wszystko zostanie! Trzymać się razem! Spokojnie, bo będą strzelać!

SSmani pierwszą uciekają w kierunku zarosli.

Całe komando biegnie między stawami w kierunku niewielkiego gązajnika.

Nadia, Aniëlka i Dessa biegną prawie na samym końcu.

Rwą się pociski artylerii przeciwlotniczej, silne wybuchy bomb wstrząsają powietrzem.

Dessa potyka się i pada. Aniëlka i Nadia zatrzymują się koło niej i pomagają jej się podnieść.

— Prędkiej, nie zostawaj w tyle!

Dessa zrywa się z ziemi.

— Teraz! Dowiedzenia!

Biegnie naprzód. Nadia, a za nią Aniëlka staczają się do stawu, i kryją w szuwarach.

Po chwili wychodzą po drugiej stronie porośniętymi zwałami zatorzki. Pełną wzdłuż brzoju Przeskakują przez następną groblę. Są już na sąsiednim stawie.

Szczekanie psów oddala się. Dziewczęta odpoczywają chwilę i płyną dalej.

Wychodzą na brzeg. Zrzucają piaski. W mokrych sukienkach biegną w kierunku pobliskiego lasu.

Kiedy wychodzą z lasu, sukienki już wysychły. Spotkana chłopka odpowiada obojętnie na ich ostrzeżenie „Dziękujemy”.

A więc wyglądem swym nie zwracają uwagi.

Z bardzo daleka dochodzi przyciągły gwizd syreny, oznajmiającej ucieczkę więźniów.

Patrzają sobie w oczy i uśmiechają się do siebie.

Nadia mówi:

— Patrz Aniëlka, jaka tu przesześci!

W kącie baru, oddzielnym od reszty przyczółka, leży na „tapczynie” nowa lekarka Lalunia, przy krytej szafrokiem w ogromne papugi Pali, nie zaciągając się papierosa, wypuszczając w kierunku siedzącej na stołku Aniëlki wielkie kłęby dymu.

Upojona własnymi słowami przygląda się złośliwie haftującemu numer na jej nowej „jace” Aniëlce

— Wyście sobie wyobraźcie, że Lalunia jest głupia, że można ją kręcić, jak się komu podoba.

Nadia mocno obejmuje ramiona Aniëlki. Obie siedzą na przyczółku pośrodku baru chorych.

Aniëlka mówi cicho.

— Nie wiem... słuchaj Nadia... ja się boję... nie śmierci... to nie boję się, co będzie jak mnie zaczyna bić.

Nadia przez chwilę milczy zamysłona. Wreszcie mocno ścisną ramiona Aniëlki i woła:

— No, a teraz opowiedz mi kto bierze udział w tych waszych tajnych zebraniach?

— Nic nie wiem o żadnych tajnych zebraniach...

Lalunia zdecydowanym ruchem siada na łóżku.

— Lepiej nie kłam, bo ja wiem wszystko! Wiem dobrze kto pisze te wasze wszystkie komunikaty.

Aniëlka pochyla się nad robotą. Lalunia wstaje i bierze się pod bok.

— Aaaa, widzisz! Ze mną żartów nie ma. Namyśli się dobrze.

Helena milknie na chwilę, robi krok naprzód w kierunku dziewczynki. Jakby chciała się objąć, ale zatrzymuje się i ostro mówi do Nadi: — do lagru nie wrócicie więcej...

Nadia patrzy Helenie prosto w oczy.

— Rozumiem.

Komando pracuje w polu. Stoją szeroko rozrzuconym szeregiem i kopią okopy.

Postępi przechadzają się ze znużonymi minami, nawołując do przyzwyczajenia.

— Bewegen sich! Weiter machen!

Aniëlka, Nadia i Dessa pracują obok siebie. Nasłuchują i niecierpliwie spoglądają na niebo.

Nadia ma te same obawy i wątpliwości, ale mówi stanowczym tonem:

— Nie bój się, co dzień przylatują, więc dziś też muszą przylecieć.

Jakby na potwierdzenie tych słów rozlega się z daleka zbliżający się warok silników i w chwilę po tym gwizd syreny alarmowej z Oświęcimia.

— Prędkiej! Wszystko zostanie! Trzymać się razem! Spokojnie, bo będą strzelać!

SSmani pierwszą uciekają w kierunku zarosli.

Całe komando biegnie między stawami w kierunku niewielkiego gązajnika.

Nadia, Aniëlka i Dessa biegną prawie na samym końcu.

Rwą się pociski artylerii przeciwlotniczej, silne wybuchy bomb wstrząsają powietrzem.

Dessa potyka się i pada. Aniëlka i Nadia zatrzymują się koło niej i pomagają jej się podnieść.

— Prędkiej, nie zostawaj w tyle!

Dessa zrywa się z ziemi.

— Teraz! Dowiedzenia!

Biegnie naprzód. Nadia, a za nią Aniëlka staczają się do stawu, i kryją w szuwarach.

Po chwili wychodzą po drugiej stronie porośniętymi zwałami zatorzki. Pełną wzdłuż brzoju Przeskakują przez następną groblę. Są już na sąsiednim stawie.

Szczekanie psów oddala się. Dziewczęta odpoczywają chwilę i płyną dalej.

Wychodzą na brzeg. Zrzucają piaski. W mokrych sukienkach biegną w kierunku pobliskiego lasu.

Kiedy wychodzą z lasu, sukienki już wysychły. Spotkana chłopka odpowiada obojętnie na ich ostrzeżenie „Dziękujemy”.

A więc wyglądem swym nie zwracają uwagi.

Walczymy z gruźlicą



Fragment leżalni nowoczesnego sanatorium przeciwgruźliczego w Bystrej. Foto AR

Wstrząsający dokument zbrodni greckich monarchofaszystów

„Przestępcy kryminalni ostatecznie krople życia, pozostał wione jeszcze w naszych ciałach”

Oprawcy wyłazili ze skóry, aby zmusić bohaterów do podpisania deklaracji. Nie mogli jednak wydrzeć z serc dziecięcych tego, co było w nich najcenniejsze i najpotężniejsze...

To nie są wspomnienia więźniów hitlerowskich obozów. Jest to maleńki fragment opisu potwornych bestialstw i nieludzkiej zbrodni, dokonywanych w monarchofaszystowskich kazamatkach na nieletnich „przestępcach politycznych” — dzieciach byłych uczestników greckiego Ruchu Oporu.

Wychodzą na brzeg. Zrzucają piaski. W mokrych sukienkach biegną w kierunku pobliskiego lasu.

Kiedy wychodzą z lasu, sukienki już wysychły. Spotkana chłopka odpowiada obojętnie na ich ostrzeżenie „Dziękujemy”.

A więc wyglądem swym nie zwracają uwagi.

Z bardzo daleka dochodzi przyciągły gwizd syreny, oznajmiającej ucieczkę więźniów.

Patrzają sobie w oczy i uśmiechają się do siebie.

Nadia mówi:

— Patrz Aniëlka, jaka tu przesześci!

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Obraz, który kreśli dzieci w tragicznym dokumencie zbrodni wstrząsa sumieniem każdego uczciwego człowieka. „Masakra trwała całą godzinę. Co chwila ktoś z nas okrzykiem zawał się w dalszym ciągu okładali nas kijami, kopali butami. Rozdzierały krzyki, ani zdawione głosy 15-letnich chłopków, błagania poranny, ani krew płynąca po ziemi, nie wstrzymano zabójców, wpojonych widokiem krwi...”

Aleksander Scibor-Rylski

WĘGIEL POWIEŚĆ

Schwałowiec dla siebie wazne zdanie. Tamże zamknąć. Ale nadsłuchujcie! Usłyszycie najmniejszy dźwięk — otworzy! Łapok musi być tam za chwilę!

gadać, zawiadom się! Pan nie ma dla ludzi ani tacy współzawodniczy! Migoń odbiera telefon za telefonem, wydaje rozkaz za rozkazem. Ostatni komunikat pochodzi z „Pelagii”...

— Wiedźcie, powiadam,